

Rec.: Bożenna Urbańska, *Kolegiata w Środzie Wielkopolskiej*, AR „Promocja” Słupia Wielka, Środa Wielkopolska 2008, s. 278; Jacek Kowalski, *Kolegiata kórnicka. Od prywatnej świątyni do romantycznego sejmku Rzeczypospolitej*, Fundacja Zakłady Kórnickie, Kórnik 2007, s. 354.

Dwie położone w pobliżu Poznania miejscowości zapisały się trwale w dziejach nie tylko Wielkopolski. Środa w czasach przedrozbiorowych jako miejsce sejmików organizowanych wspólnie dla obu województw tej dzielnicy – poznańskiego i kaliskiego, które odbywały się w tamtejszej kolegiacie oraz na placu przed świątynią; Kórnik na dawnych rycinach jawił się – przeważnie ukazywany zza jeziora – z dominującymi nad całością kościołami a wśród nich kolegiatą, zanim od XIX wieku w świadomości narodowej czołowe miejsce zajął zamek przebudowany przez Tytusa Działyńskiego wraz ze znakomitym księgozbiorem i bezcenną kolekcją pamiątek narodowych, które już pod zaborem pruskim stały się zaczątkiem dzisiejszego działu muzealnego. Szerzej piszę o tym w *Opowieściach kórnickich* (wyd. III poszerzone, Kórnik 2010, s. 304). Ale obok tej siedziby przekazanej w okresie międzywojennym wraz ze zbiorami i majątkami przez ostatniego ich dziedzica, Władysława Zamoyskiego, specjalne miejsce nadal zajmuje dzisiejszy kościół parafialny, w minionych wiekach pełniący funkcję mauzoleum rodowego. Spoczywali tam m.in. Górkowie, Teofila z Działyńskich Szodraska-Potulicka (do legendy przeszła jako słynna „Biała Dama”), Tytus Działyński i jego rodzina, wygasła w 1880 r. na synu Janie, oraz wspomniany Władysław Zamoyski wraz z matką Jadwigą („Jenerałowa”, córka Tytusa) i siostrą Marią. Tradycja jest szczególnie pieczołowicie kultywowana przez Bibliotekę Kórnicką Polskiej Akademii Nauk oraz Kórnickie Towarzystwo Kulturalne, podobnie jak w pobliskiej Środzie patronat nad nią sprawuje pełne inicjatyw tamtejsze Towarzystwo Kulturalne, istniejące od 1964 r.

Bez wątpienia wielkie zasługi w ewokowaniu przeszłości zajmuje stojąca na czele tej organizacji Bożenna Urbańska, która publikację pięknie wydanej i bogato ilustrowanej książki o *Kolegiacie w Środzie Wielkopolskiej* poprzedziła mniejszymi monografiami – jedna z nich (*Organiści średzkiej Kolegiaty 1853-1952*, Środa Wlkp. 2001) otworzyła serię wydawniczą „Biblioteka Średzkiego Towarzystwa Kulturalnego”, inna została poświęcona miejscowej nekropolii (*Cmentarz średzki*, Środa Wlkp. 2004). Ta zasadnicza, choć na pierwszy rzut oka ma charakter albumowy (z myślą o czytelnikach o przygotowaniu ogólnym, typowych miłośnikach przeszłości, został umieszczony słownik terminów, z których jednak znaczna część jest przydatna również dla specjalistów, została oparta na gruntownych kwerendach źródłowych, o ile nie są oni znawcami teologii i historii sztuki), oparta jest na gruntownych kwerendach archiwalnych i mającej w znacznym stopniu charakter źródłowy dawniejszej literaturze, przy oczywistym wykorzystaniu piśmiennictwa naukowego i popularnych opracowań. Autorka, z wykształcenia polonistka, z zainteresowań i kompetencji humanistka o szerokim spojrzeniu na przeszłość i jej odbicie we współczesności, uwzględniła zbiory Archiwum Archidiecezjalnego i Archiwum Państwowego w Poznaniu oraz – mającego w tym wypadku największe znaczenie w odniesieniu do XIX i XX wieku – Archiwum Parafii Kolegiackiej w Środzie Wlkp. Sięgnęła do źródeł drukowanych, z których cytaty ubarwiły tok dynamicznego zresztą w całości wykładu (na przykład *Podróże swojaka po swojszczyźnie* Władysława Syrokomli – szkoda że wskutek błędu w korekcie zabrakło tu pełnej noty bibliograficznej, ale to wyjątek w starannym zestawieniu źródeł i literatury), do drukowanych archiwaliów (jak *Opisy miast polskich z lat 1793-1794* Jana Wąsickiego), do cennych tekstów Józefa Łukaszczyka (*Krótki opis historyczny kościołów parochialnych w dawnej diecezji poznańskiej*) czy *Wspomnień Wielkopolski* Edwarda Raczyńskiego, których reprint wykonany po 150 latach od pierwodruku pozwala dziś łatwo sięgnąć do tego dokumentu epoki. Na uwagę zasługuje staranne uwzględnienie ikonografii, w tym albumu Napoleona Ordy, który pośród widoków wielkopolskich utrwalił dawną Środę. Wykazała dobrą orientację w literaturze przedmiotu, wychodząc ponad typowe dla regionalistów ujęcie, kompetentnie selekcyjnie materiały oraz interpretując teksty źródłowe. Ważne miejsca zajmowały konsultacje ze znawcami tematu, ich wykaz we wstępie (*Trochę o książ-*

ce) jest liczny, otwierają go księży prałaci Aleksander Rawecki i Marian Lewandowski oraz kanonik Wojciech Raczkowski. Dzięki temu otrzymaliśmy dzieło o trwałej wartości naukowej, starannie wydane, dzięki wielu sponsorom (na uwagę zasługuje obok instytucji i organizacji sięgająca 40 nazwisk lista osób prywatnych).

Całość została podzielona na sześć części, z których pierwsze cztery dotyczą zasadniczego wykładu (I. Wprowadzenie, s. 7-16; II. Historia Kolegiaty, s. 17-178; III. Wnętrze Kolegiaty – stan obecny z historią w tle, s. 179-234; IV. Kolegiata w sztuce, s. 235-254) a dwie końcowe mają charakter dokumentacyjno-materiałowy (V. Aneks, s. 255-274; VI. Bibliografia, s. 275-278). Układ przejrzysty, wykład zaprezentowany z wysoką kulturą literacką, został zaopatrzony w przypisy skomponowane, przede wszystkim w odnośniki do cytowanych źródeł archiwalnych. Autorka rozpoczyna wykład w części I syntetycznym obrazem istniejącej od schyłku XI wieku parafii oraz spojrzeniem na *Kościół, których już nie ma...* – a było ich sześć – pod wezwaniem św. Idziego (najstarszy, rozebrany na przełomie XVIII i XIX w.), Najświętszej Marii Panny (na jej miejscu została zbudowana w XV w. Kolegiata), Wszystkich Świętych (ok. 1443-1821, drewniany, materiał jako budowlany sprzedany podczas publicznej licytacji), Św. Krzyża (dominikanów, XV-XIX w., po sekularyzacji 1815 r. przekazany protestantom i wkrótce rozebrany), Św. Sebastiana (właściwie kaplica z XVII w., rozpadła się ze starości w początkach zaboru pruskiego) oraz Św. Ducha (drewniany kościółek szpitalny z czasów jagiellońskich, całkiem upadł w pierwszej ćwierci XIX w.) Dziś pozostały po nich nazwy ulic: *Mała Klasztorna*, *Wielka św. Ducha*, *Kościelna* oraz ślady w postaci ludzkich kości po istniejących tam przed upadkiem Rzeczypospolitej szlacheckiej cmentarzach.

Najobszerniejsza część II dotyczy dziejów Kolegiaty, przede wszystkim – bardzo dokładnie – jej budowy, przebudowy, restauracji. Mniej miejsca zajmuje organizacja wewnętrzna, tu Autorka sięga do specjalistycznych opracowań i referuje wyniki dotychczasowych ustaleń, więcej miejsca poświęca życiu parafii (jest to udany syntetyczny a zarazem plastyczny obraz obejmujący z górą pięć stuleci), tę część zamyka podrozdział o „Zasłużonych kapłanach”, ukazujący dziewięć postaci, pośród których znalazły się dwie szerzej znane: prepozyt kolegiaty a późniejszy arcybiskup gnieźnieński i poznański Teofil Wo-

licki oraz długoletni wikary Augustyn Szamarzewski, wybitny działacz społeczny Augustyn Szamarzewski.

Aneks zawiera kalendarium historii Kolegiaty w Środzie, wykaz proboszczów z lat 1423-2008, wspomniany wcześniej słowniczek terminów specjalistycznych oraz teksty źródłowe, w tym fragment cytowanych wspomnień Syrokomli. Wydana w nakładzie 800 egzemplarzy książka niemal natychmiast stała się *rara avis* na rynku czytelnicy.

Równie starannie wydane dzieło Jacka Kowalskiego o Kolegiacie Kórnickiej zaopatrzone zostało w jeden podtytuł *Od prywatnej świątyni do romantycznego sejmku Rzeczypospolitej* (zaskakujący czytelnika, który znajdzie odpowiedź w nagłówku ostatniego podrozdziału) ale też w drugi, ukierunkowujący wykład specjalistycznie na historię sztuki (*Monografia artystyczna*). A ponieważ ważne miejsce zajmuje oprawa graficzna (kilkaset ilustracji – szkoda, że nie zamieszczono ich zestawienia, w tym wielobarwne), na stronie tytułowej zamieszczono, zgodnie z zasadą *suum cuique*, też nazwisko autora fotografii (Mikołaj Potocki). Jacek Kowalski napisanie dzieła poprzedził kilku opublikowanymi wcześniej artykułami: *Neogotycka przebudowa kolegiaty kórnickiej*, *O kościele kórnickim i wielkopolskich halach obejściowych* oraz *Kościół kórnicki: od prywatnej świątyni do romantycznego sejmku Rzeczypospolitej*. Ten ostatni został – o czym wspomnieliśmy przed chwilą – włączony *in extenso* do omawianej książki.

Składa się ona – nie licząc zwięzłego wstępu z dwóch części: I. Kościoła kórnickiego dzieje i sztuka (s. 13-110) oraz II. Kościoła kórnickiego sztuka i dzieje – kilka omówień i interpretacji (s. 111-334). Całość zamyka Zakończenie (s. 319-334) oraz obszerna Bibliografia (s. 339-354). Łatwo więc zauważyć, że konstrukcja jest dwudzielna – składa się na nią syntetyczny obraz dziejów świątyni od wieku XV do czasów dzisiejszych ukazany całościowo, choć z położeniem akcentu na kwestie związane z historią sztuki oraz analiza wybranych zagadnień. Znaczne miejsce zajmują przypisy, niektóre rozbudowane, rozwijają kwestie poruszone w tekście zasadniczym.

Autor stara się – nie zawsze jest to potrzebne, choć być może zachęci do lektury czytelnika niespecjalistę – uatrakcyjnić wykład poprzez takie sformułowania w początkowych tytułach: *Kościół kórnicki objawia się przyjeźdnemu* czy *Kościół, jaki jest (Stojąc przed kościołem, Obchodząc kościół, Wstępując do wnętrza, Spojrzenia przeciwstawne)*. Ma to dobrą stronę, że otrzymujemy w punkcie wyjścia sprawnie ukazany, z kompe-

tencją doświadczonego przewodnika, obraz obiektu sakralnego, nakreślony piórem nie tylko specjalisty ale i osoby rozmiłowanej w swej „małej ojczyźnie”, Kórniczanina od wielu pokoleń, który nie kryje swego lokalnego patriotyzmu. Kolejne punkty są zatytułowane: *Kiedy i jak powstał kościół*, *Ustanowienie kolegiaty – mecenat Uriela i Łukasza II* (należy dodać: Górków – ale patrioci kórniccy zwykle pomijają nazwiska, podobnie wobec Działyńskich, kiedy mówią o Tytusie czy Janie, jedynie Zamoyski jest wymieniany z nazwiska a nie jako Władysław, co należy tłumaczyć jego sędziwym wiekiem w ostatnich czyli kórnickich latach życia), *Czasy „capo degli heretici”*, *Kościół czasów baroku*, *Czasy Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, *Jubileusz i wielka renowacja* (mowa o 500-leciu powstania świątyni i zawiązaniu w 1936 r. Komitecie Odnowienia Kościoła), *Ostatnie remonty* (w drugiej połowie XX wieku), *Chór muzyczny i organy*.

Część I została oparta przede wszystkim na uzupełnionej analizie relacji źródłowych literaturze przedmiotu, która jest bogata i ukazuje dzieje świątyni od pierwszej połowy XV w. (przypuszczenia o jej początkach już po 1374 r. są wątpliwie udokumentowane). Autor zdecydowanie mocno się czuje przy omawianiu zabytków kultury materialnej. Natomiast jego oryginalny wkład badawczy w sposób oczywisty dostrzegamy w dwukrotnie obszerniejszej części analitycznej, w której omawia, sięgając do wcześniej cytowanych trzech swych rozprawek, kwestie owych wielkopolskich „hal obejściowych” (kościół z *obejściem* wokół prezbiterium, sprawa „kaplicy pałacowej”), romantyczną przebudowę po pożarze Kórnicka z 1836 r., nekropolię Górków, sanktuarium i obraz Matki Boskiej Różańcowej, ołtarze, rzeźby barokowe, obrazy. Ostatnie dwa rozdziały części II dotyczą malarstwa Mariana Jaroczyńskiego (1819-1901), pochodzącego z Torunia poznańskiego grafika, malarza i pedagoga, cieszącego się za życia powszechnym szacunkiem artysty – jak pisze autor „miernego wprawdzie talentu, ale wielkich zasług”. Jedną z nich wiązała się z kórnickim kościołem (podniesionym w 1494 r. do rangi kolegiaty), który stał się galerią jego malarstwa w dobie, kiedy miejscowość urosła do rangi jednego z wielkopolskich centrów kultury ojczystej w dobie ekspansji prusactwa. Rozdział temu poświęcony należy do najbardziej interesujących, podobnie jak zamykający całość a poświęcony, jak głosi podpis powstałego z tej okazji i często reprodukowanego obrazu, pierwszemu walnemu zebraniu Ligi Polskiej w Kórniku w dniach 10-12 stycznia 1849 r. To właśnie ono

zostało nazwane przez autora *Romantycznym sejmem Rzeczypospolitej*, unicestwionej przez zaborców, ale duchowo odbudowywanej z udziałem patriotów wielkiego formatu, wśród nich przez Tytusa Działyńskiego. W ówczesnej edukacji historycznej obok zamków – dawnych, odbudowywanych i wznoszonych na nowo – ważne miejsce zajmowały świątynie, zwłaszcza te o wielowiekowej tradycji, restaurowane, jak Kolegiata w Kórniku.

Obie omówione tu książki dają syntetyczny obraz dwóch obiektów sakralnych, które odegrały ważną rolę w dziejach nie tylko kościelnych Polski przedrozbiorowej i w dobie narodowej niewoli. Warto zwrócić uwagę na ich wartość merytoryczną jak też w zakresie upowszechniania wiedzy o przeszłości oraz rolę, jaką w tym zakresie odgrywają propagatorzy „małych ojczyzn”.

Marceli KOSMAN – prof. dr hab., pracownik naukowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, autor ok. 1300 publikacji, w tym kilkudziesięciu książek m.in.: *Wielki książę Witold* (1967), *Władysław Jagiełło* (1968), *Królowa Bona* (1971), *Zmierzch Perunka, czyli ostatni poganie nad Bałtykiem* (1981), *Orzeł i Pogoń. Z dziejów polskolitewskich XIV-XX w.* (1992), *Od chrztu do chrystianizacji. Polska-Ruś-Litwa* (1992). Badacz dziejów polskolitewskich oraz kultury historycznej i politycznej, eseista.

JOANNA KUMOR-MIELNIK

Rec.: *Dzieje Archidiecezji Lubelskiej (1805-2005)*, red. M.T. Zahajkiewicz, Lublin 2005.

Wydarzenia jubileuszu dwuwiekowej obecności (archi)diecezji lubelskiej na kościelnej mapie Polski, udokumentowane zostały trzema ważnymi publikacjami poświęconymi z jednej strony jej historii, z drugiej zaś ludziom współtworzącym jej dzieje, oraz szeroko rozumianej działalności duszpasterskiej Kościoła lubelskiego. Wszystkie te publikacje ukazały się w 2005 r. nakładem Wydawnictwa Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”. Chronologicznie dokonując ich prezentacji, pierwsza napisana pod redakcją ks. M.T. Zahajkiewicza nosi tytuł *Dzieje Archidiecezji Lubelskiej 1805-2005*. Kolejna zatytułowana *W duchu i prawdzie. Wybrane sylwetki Kościoła lubelskiego* ukazała się pod redakcją ks. Henryka Misztala. Trzecia pozycja książkowa czasowo obejmuje tylko jedno dziesięciolecie, którego górna granica wyznaczona została datą podniesienia diecezji lubelskiej mocą bulli papieża Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus* z 1992 r. do rangi metropolii. Tytuł tej trzeciej publikacji, której redaktorem jest ks. Janusz Mariański brzmi: *W służbie Ewangelii i człowiekowi. Archidiecezja Lubelska w latach 1992-2002*. Mimo, że pozycje te nie ukazały się w postaci trzech kolejnych tomów, to jednak odnosi się wrażenie, że stanowią one jedną całość. Układ chronologiczno-rzeczowy spopularyzowanych zagadnień sprawia, że zróżnicowana tematycznie treść poszczególnych tomów ściśle koresponduje ze sobą. Ponadto ta różnorodność treści, każe nam każdej z zaprezentowanych pozycji przyrzec się oddzielnie oraz dokonać jej krytycznego omówienia.

Niniejsza recenzja charakteryzuje pierwszą z przedstawionych publikacji, która ukazała się pod red. ks. M.T. Zahajkiewicza, a zatytułowaną *Dzieje Archidiecezji Lubelskiej 1805-2005*.

Treść publikacji została zamknięta w sześciu rozdziałach przedzielonych fotografiami dopasowanymi tematycznie do problematyki następujących po sobie części pracy. Ilustracje stanowią zakończenie, można by rzec podsumowanie każdego z rozdziałów.